

**„Dziennik” Zygmunta Klukowskiego –  
rekonesans dotychczasowych wydań**  
**„The Diary” of Zygmunt Klukowski –  
the reconnaissance of the editions to date**

**Streszczenie:**

Przedmiotem niniejszego artykułu jest porównanie poszczególnych wydań „Dziennika” Zygmunta Klukowskiego, mające na celu wykazanie różnic poszczególnych edycji zapisków Doktora ze Szczebrzeszyna. W artykule uwzględniono pięć wydań „Dziennika”, począwszy od roku 1959 po ostatnie wydanie z roku 2015. W analizach wykazano istotne różnice w edycji „Dziennika” Wydawnictwa Karta, odbiegającej w istotnym stopniu od pozostałych.

**Słowa kluczowe:**

diarystyka, Zygmunt Klukowski, „Dziennik” Zygmunta Klukowskiego

**Summary:**

The subject of the article is to compare existing editions of *The Diary* of Zygmunt Klukowski to show differences between them. In the article five editions of *The Diary* of the Doctor of Szczebrzeszyn were taken into account, from the oldest one printed in 1959 to the latest one printed in 2015. In the article the important differences in the Karta edition were detected and presented.

**Key words:**

diary notes, Zygmunt Klukowski, „*The Diary*” of Zygmunt Klukowski

## 1. Uwagi wstępne

Przyjmując zasadę, iż podstawę dla badacza stanowi ostatnie za życia piarsza wydanie jego tekstu, w przypadku Zygmunta Klukowskiego (1885-1959) będzie takim edycja *Dziennika z lat okupacji Zamojszczyzny (1939-1944)*, pod redakcją Zygmunta Mańkowskiego (wydanie drugie nakładem Lubelskiej Spółdzielni Wydawniczej w roku 1959). Edycja ta, według Z. Mańkowskiego, stanowi dodruk do wydania pierwszego z roku 1958, które ukazało się jako piąty tom „Wydawnictwa materiałów do dziejów Zamojszczyzny w latach wojny”<sup>1</sup>. Jak pisze redaktor edycji „Dziennika”, „ten nowy nakład, w istocie dodruk, redakcja uznała za drugie wydanie – tak informuje druga strona nowego nakładu. I to się przyjęło. A drugie wydanie, powtórzę, to nic innego jak dodruk. Bowiem w kształcie wydanej na nowo książki niewiele się w istocie zmieniło. Pozostała ta sama paginacja, ta sama kolejność stron, karta tytułowa oraz zawartość teksto- wa. A nieliczne zmiany polegały na uzupełnieniu mojego wstępu o dwa akapity dotyczące powodów »II wydania i powodzenia I-go« oraz dodaniu w przedmo- wie autora do drugiego wydania uzupełnienia, w którym Klukowski napisał: »Chciałbym w niej przede wszystkim sprostować niektóre błędy i nieścisłości, nieuniknione w takich dziennikach jak mój, pisanych »na gorąco«”<sup>2</sup>.

Przyczyną podjęcia decyzji o tak szybkim dodruku wydanego 1958 roku „Dziennika” miało być ogromne zainteresowanie czytelników i wyczerpanie się niemal natychmiastowe całego nakładu, na co miały wpłynąć m.in. bar- dzo pochlebne opinie ukazujące się w ówczesnej prasie oraz informacje poda- wane w radio. Wydanie drugie wraz ze wstępem redaktora, uzupełnieniami, przedmową autora i indeksem nazwisk oraz pseudonimów, a także krótkimi informacjami o zawodzie lub pokrewieństwie pojawiających się w „Dzienniku” postaci (ok. 900), liczy 479 stron. Datowane zapiski poprzedza dedykacja „Par- tyzantom Zamojszczyzny – poległym i żyjącym – dziennik ten poświęcam”, a także – na kolejnych stronach – zamieszczone fotografia autora oraz faksymile jego podpisu. Samo dzieło, w tym okładkę i tekst zapisków Klukowskiego, ilustrują 54 niewielkiego formatu grafiki lub rysunki, także liczne fotografie, nawiązujące tematycznie do treści *Dziennika*. Datą rozpoczynającą zapiski

<sup>1</sup> W przywołanej serii wydawniczej pod redakcją Zygmunta Klukowskiego ukazały się następujące pozycje: tom I, *Terror niemiecki na Zamojszczyźnie (1939-1944)*, Zamość 1945; tom II, *Zamojszczyzna w walce z Niemcami (1939-1944)*, Zamość 1946; tom III, *Niemcy i Zamojszczyzna (1939-1944)*, Zamość 1946; tom IV, *Dywersonja w Za- mojszczyźnie (1939-1944)*, Zamość 1947.

<sup>2</sup> Z. Mańkowski, *Dziennik Zygmunta Klukowskiego i jego losy*, „Pamięć i sprawiedliwość”, 2011 nr 1, s. 466.

w „Dzienniku” jest dzień 19 czerwca 1939 roku, natomiast datę końcową wyznacza 25 lipca 1944 roku. Wydanie liczy 880 datowanych dni.

Następną edycją, które uzupełnia o kolejne datowane zapiski *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939-1944)*, jest edycja z roku 1990: Zygmunt Klukowski *Dziennik 1944-45*. Redakcji, a także opracowania tekstu podjął się Wojciech Samoliński. Został on opublikowany w Oficynie Wydawniczej Fundacji Solidarności Regionu Środkowowschodniego. Datą rozpoczynającą tekst jest 26 lipca 1944 roku, natomiast datę końcową wyznacza 18 marca 1945 roku. Edycja liczy 132 strony poprzedzone fotografią autora z synem, wstępem, biografią oraz krytycznymi uwagami odnoszącymi się do poprzedniej edycji i dalszej części zapisków autora *Dziennika*. W krytycznych uwagach znalazła się także adnotacja o opuszczeniach, jakich dokonano w wydaniu *Dziennika 1944-45*. Tekst pod red. Samolińskiego zawiera 159 datowanych dni.

W roku 2007 ukazała się kolejna, poprawiona i wznowiona w 2008 roku, edycja *Dzienników* Zygmunta Klukowskiego pod redakcją Agnieszki Knyt. Została ona opublikowana w serii „Świadectwa” nakładem Wydawnictwa Karta. Jest to pozycja wydawnicza opatrzona tytułem: Zygmunt Klukowski *Zamojszczyzna 1918-1943*, t. 1 oraz Zygmunt Klukowski *Zamojszczyzna 1944-1959*, t. 2. Zawartość obu tomów stanowią ułożone chronologicznie wspomnienia z lat 1918-1959. Lata 1939-1947 zostały zapisane w formie dziennika, lata pięćdziesiąte natomiast obejmują wspomnienia z okresu pobytu autora w więzieniu. Jako dopełnienie całości edycji zamieszczono listy Klukowskiego z ostatnich lat jego życia. Wśród omawianych wydań dziennika edycja ta obejmuje zarówno *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939-1944)* pod redakcją Zygmunta Mańkowskiego, jak również *Dziennik 1944-45* pod redakcją Wojciecha Samolińskiego. Uzupełnia oba wydania o brakujące lata 1945 (w diariuszu pod redakcją Samolińskiego od 19 marca) i 1946, a także o pojedyncze zapisy z roku 1947. Wydanie to zawiera 784 strony (t. 1 – 412 i t. 2 – 372), opatrzone wstępem, uzupełnione o indeks osób oraz posłowie redaktora prowadzącego wydanie. Całość opatrzona została także szeregiem fotografii. Edycja omawianego *Dziennika* zawiera w latach 1939-46 – 958 datowanych dni, a w roku 1947 – 13 dni, stanowiąc łącznie – 971 dni.

Ostatnia edycja *Dzienników*, która dostępna jest na rynku wydawniczym, została zatytułowana: Zygmunt Klukowski *Zamojszczyzna 1918-1959*. Wydanie to ukazało się także w serii: „Świadectwa. XX wiek. Polska” i ponownie pod redakcją Agnieszki Knyt, staraniem Wydawnictwa Karta. Jest ono odmienne od pozostałych m.in. ze względu na nośnik zapisanych treści. Wydanie

to jest książką elektroniczną, a nie – jak dotychczas – tradycyjnym drukiem papierowym. Elektroniczne wydanie z 2015 roku poprzedza wstęp wydawcy, całość zapisków zamyka natomiast posłowie redaktora prowadzącego wydanie. Układ zapisków Zygmunta Klukowskiego w omawianym wydaniu pozostał bez zmian, tj. początek wyznaczają chronologicznie ułożone wspomnienia z lat 1918-1939, lata 1939-1947 mają formę dziennika, lata pięćdziesiąte obejmują wspomnienia z okresu pobytu autora w więzieniu, dopełnienie zaś całości stanowią listy Klukowskiego z ostatnich lat jego życia. Ostatnia z dotychczasowych edycja *Dziennika* została nieznacznie poszerzona o 9 zapisów dziennych i zawiera 980 datowanych dni.

Przywołana na początku zasada, iż za podstawę dla badacza przyjmuje się ostatnie za życia pisarza wydane jego dzieło sprawia, że przy próbie zestawienia poszczególnych wydań *Dziennika* Zygmunta Klukowskiego odwołano się do wydania źródłowego. W tym przypadku jest nim wydanie drugie z 1959 roku pod redakcją Zygmunta Mańkowskiego. Zostało one porównane z ostatnią edycją Wydawnictwa Karta: Zygmunta Klukowski *Zamojszczyzna 1918-1959* z 2015 roku. Przy kolacjonowaniu odwołano się również do maszynopisu autorskiego i rękopisów zgromadzonych w archiwum Biblioteki KUL<sup>3</sup>.

## 2. Kwestie zawartości przedmiotowej

Przed podjęciem próby porównania poszczególnych wydań *Dziennika* Zygmunta Klukowskiego pierwszym pytaniem, jakie się pojawia, jest kwestia, dlaczego wydanie pod red. Mańkowskiego kończy się zapisem uczynionym w dniu 25 lipca 1944 roku<sup>4</sup>? Czy nie można było jednocześnie opublikować części zapisów, która znalazła się w wydaniu znacznie późniejszym, pod redakcją Samolińskiego? Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, należy odwołać się do rzeczywistości historycznej tamtego czasu. Jak podaje część badaczy, wydanie *Dziennika* w roku 1958 było możliwe na fali odwilży roku 1956<sup>5</sup>. Pomimo zelżenia (chwilowego) obostrzeń systemu politycznego o charakterze totalitarnym i pojawienia się głosów krytycznych wobec poprzedniej władzy, oczywiste wydaje się, że drukowanie dalszej części *Dziennika* będących sceptycznym i niepochlebnym zapisem rzeczywistości po wkroczeniu Armii Czerwonej nie było wówczas możliwe.

---

<sup>3</sup> W Bibliotece KUL sygnatury: Rks 808-868 (maszynopis 1939-1942; rękopis 1944-1946); zob. także Danuta Kawalko, *Zbiory dr Zygmunta Klukowskiego w Bibliotece KUL*, „Archiwariusz Zamojski” 2007, s. 133-136.

<sup>4</sup> W dacie tej edycji stanowi moment wkroczenia Armii Czerwonej do Szczecznieszyna i „odzyskanie wolności”.

<sup>5</sup> Z. Mańkowski, *Dziennik Zygmunta Klukowskiego i jego losy*, op. cit., s. 470; W. Samoliński, *Jak Klukowski witał Armię Sowiecką*, tamże, s. 490.

Dlatego można przychylić się do opinii Agnieszki Jaczyńskiej, że w ówczesnych warunkach politycznych edycja musiała być niepełna. Jak pisze Jaczyńska: „ten fragment dzienników zawiera ostrą krytykę instalowanego w Polsce systemu komunistycznego”, dodając dalej: „Wiele jego fragmentów krytycznie odnosi się do nowo wprowadzanego porządku polityczno-społecznego, autor opisuje też fakty związane z działalnością polskiego podziemia antykomunistycznego na Zamojszczyźnie. Jakikolwiek informacje opublikowane na ten temat spowodowałyby represje wobec zaangażowanych w nią osób”<sup>6</sup>.

Przystępując do porównania poszczególnych wydań *Dziennika*, mamy do czynienia z dwoma wydaniem dawnymi oraz w zasadzie z jednym nowym, aspirującym do wydania najpełniejszego. Konfrontując te wydania ze sobą, a także z rękopisami i maszynopisem autorskim zdeponowanym w KUL, można dojść do wniosku, że diariusz Zygmunta Klukowskiego wciąż nie jest wydany w sposób, na jaki zasługuje, czyli w postaci pełnej i w opracowaniu krytycznym. Z braku miejsca na obszernie uzasadnienie tej tezy, szczegółowe zestawienia i porównania ograniczę się do zilustrowania jej tylko kilkoma przykładami.

### 3. Analiza poszczególnych wydań

Podczas lektury *Dziennika* opublikowanego przez Wydawnictwo Karta zauważalna jest mniejsza ilość dni, które zostały uwzględnione w tej edycji. Różnica ta w zestawieniu z okresem analogicznym zapisanym w *Dzienniku z lat okupacji Zamojszczyzny (1939-1944)* pod redakcją Zygmunta Mańkowskiego wynosi 217 dni (Mańkowski – 880, Wydawnictwo „Karta” – 663 dni). Podobnie jest w przypadku zestawienia z edycją *Dziennika 1944-45* pod redakcją Samolińskiego, gdzie różnica stanowi 11 dni (Samoliński – 159, Wydawnictwo „Karta” – 148 dni). Różnica w ilości uwzględnionych dni jest także dostrzegalna pomiędzy wydaniem „Dzienników” Wydawnictwa Karta, z 2007 i 2015 roku, i wnosi 9 dodatkowo odnotowanych dni w edycji późniejszej.

Istnieje także różnica w datowaniu dni wśród zestawianych wydań. *Dziennik* Wydawnictwa Karta zawiera dodatkowe 4 dni, których nie odnotowano w wydaniu z 1959 roku. Wspomniane dni zostały datowane jako: 14 września 1939 roku, 12 listopada 1939 roku, 26 lipca 1944 roku oraz 10 maja 1941 roku. Trzy pierwsze datacje nie zostały uwzględnione w maszynopisie autorskim i są konsekwencją utworzenia z jednego zapisu dziennego dwóch zupełnie odręb-

---

<sup>6</sup> A. Jaczyńska, *Zygmunt Klukowski, Zamojszczyzna 1918 – 1943 (tom 1) i 1944 – 1959 (tom 2)*, Ośrodek KARTA, Warszawa 2007, 2008, tamże, s. 474.

nych zapisów, tzn. np. z zapisu dnia 13 września 1939 roku wydzielono część, którą opatrzone datą 14 września 1939 roku. Analogicznie postąpiono z pozostałymi datami – z części notatki uczynionej 11 listopada 1939 roku utworzono dodatkowy zapis w postaci 12 listopada tego roku, a z obszernego zapisu dnia 25 lipca 1944 roku, o czym już wspomniano, wyodrębniono notację opatrzoną datą 26 lipca 1944 roku. Ostatni zapis nie tylko został podzielony na dwie oddzielne notacje – 25 i 26 lipca 1944 roku, ale także w odróżnieniu od trzech pozostałych w nowo wyodrębnionej notacji z dnia 26 lipca 1944 roku został on uzupełniony o dodatkowe treści, które nie zostały zawarte w „Dzienniku” pod redakcją Mańkowskiego. Natomiast datowany zapis z datą dzienną „10 maja 1941 roku” jest odnotowany w maszynopisie autorskim i prawdopodobnie przez nieuwagę został on pominięty w wydaniu z 1959 roku. Odwołując się do maszynopisu w celu zweryfikowania zgodności z oryginalnym tekstem zapisków datowania i ilości odnotowanych dni w porównywanych wydaniach, można stwierdzić, że poza pominiętą datą 10 maja 1941 roku w wydaniu pod redakcją Mańkowskiego, wydanie to dokładnie oddaje zamysł autora odnośnie do weryfikowanych dat dziennych i ilości adnotacji poszczególnych dni.

Dokonując następnie analizy pominiętych zapisów dziennych w wydaniu *Dziennika* Wydawnictwa Karta, które zostały zamieszczone we wcześniejszych dwóch wydaniach, tj. pod redakcją Mańkowskiego i Samolińskiego, daje się zauważyć pewną prawidłowość w dokonanym wyborze. W wydaniu „Karty”, wśród opisu poszczególnych dni, które nie zostały uwzględnione, okrojono informacje m. in. dotyczące osób zatrzymanych lub uwolnionych, a także zmarłych. Równie często dokonywana selekcja dotyczyła opisu panującego nastroju wśród mieszkańców Szczepieszyna – ich lęków, obaw, niepokojów czy poczucia przygnębienia, a na tym tle, także informacji dotyczących samopoczucia autora zapisków. Wśród pominiętych, co wydaje się być w jakiejś mierze usprawiedliwione, nie znalazły się również wpisy autora o braku bieżących informacji, czy też wpisy, które sformułował on w sposób następujący, np.: „Zwykły, szary roboczy dzień” lub „Wczoraj i dzisiaj nie ma nic ważniejszego do zanotowania [...]”. Analizując poszczególne lata pominiętych zapisów w wydaniu „Karty”, można także zauważyć, poza wskazanymi i bardzo ogólnymi, pewne różnice w informacjach, które – zamieszczone w pozostałych wydaniach *Dziennika* – tu poddano selekcji. Różnice te podyktowane są zmiennością wydarzeń w kolejnych latach odnotowanych u Mańkowskiego i Samolińskiego. Począwszy od roku 1939 dokonano w tekście zapisków skrótu opisu funkcjonowania szpitala, w tym również ograniczono, poprzez wybór informacji, opis

osób odwiedzających szpital (prowadzonych z nimi rozmów dotyczących m. in. sytuacji wojennej) i jego pacjentów, czy zachowania się wojsk niemieckich na terenie szpitalnym. Pominięto przy tym jeden z opisów Lublina, Warszawy i Zamościa podczas kampanii wrześniowej, a także nie odnotowano wszystkich rozporządzeń okupanta. W zapisie z 1940 roku okrojono dalsze informacje dotyczące spraw szpitalnych (np. wiadomości o chorych na tyfus), wspomniane powyżej opisy okupowanego Szczepieszyna (np. zarządzenia władz i sprawy związane z wysyłką osób na roboty przymusowe do Niemiec; poczynania wojsk okupacyjnych, także aresztowania osób) oraz Zamościa. W roku 1941 w zapisach dziennych dokonano kolejnej selekcji informacji dotyczących szpitala (chorzy na tyfus, aresztowani i zamordowani lekarze), Szczepieszyna i okolic (m.in. o aresztowaniach i pomordowanych, napadach rabunkowych, narastającej akcji wysiedlania ludności, osobach identyfikujących się jako volksdeutsche). Wśród informacji poddanych okrojeniu pojawiły się także sprawy nowe, związane z rozpoczynającą się wojną Niemiec z ZSRR (wiadomości o mobilizacji i natężonym ruchu wojsk niemieckich czy o sytuacji na froncie wschodnim). W zapiskach z roku 1942 zawężono informacje o charakterze ogólnym: o aresztowaniach i aresztowanych, niepokoju wśród ludności Szczepieszyna i okolicznych miasteczek (również napady rabunkowe oraz wysiedlania i narastający opór wśród wysiedlanych). W kolejnym roku wojny – 1943, okrojono w zapisie z tego czasu dalsze informacje o aresztowaniach i zatrzymanych, o panującym niepokoju wśród mieszkańców Szczepieszyna (m. in. z powodu wysiedlania), narastającej liczbie akcji partyzanckich, także o działaniach okupanta w związku ze zmieniającą się sytuacją militarną. W roku 1944 ograniczono w dalszym ciągu informacje o aresztowaniach i osobach zatrzymanych, zwiększającej się liczbie akcji partyzanckich, o początkach ewakuacji wojsk niemieckich i Volksdeutsche (również charakterystyczne w tym czasie, ze względu na zmieniającą się rzeczywistość okupacyjną, próby uniknięcia przez nich wyjazdu). Pominięto nadto część informacji o sprawach związanych z planami wydawniczymi autora „Dzienników”.

W zestawieniu edycji Wydawnictwa Karta i „Dziennika 1944-45” pod redakcją Samolińskiego, zauważalne jest w wydaniu „Karty” zawężenie informacji odnoszących się do nowej rzeczywistości, tuż po wkroczeniu wojsk dla żołnierzy tzw. podziemia niepodległościowego i zdecydowanej większości społeczeństwa kolejnej okupacji, tym razem sowieckiej. Potraktowane wybiórczo w edycji „Karty” informacje dotyczą kolejnych aresztowań i zatrzymanych osób, a także poczucia niepewności i zagrożenia ze strony sprawnie działa-

jącego (Klukowski pisze, że jest on nawet bardziej sprawny niż wcześniejszy niemiecki) aparatu opresji nowej władzy.

W ostatnim roku wojny, 1945, w wydaniu „Dzienników” Wydawnictwa Karta z 2007 roku w mniejszym stopniu, w porównaniu z ostatnim wydaniem „Karty” z 2015 roku, poddano selekcji zapisane informacje. Nie oznacza to jednak, że nie pominięto informacji istotnych. Wśród ważnych, nie znalazły się informacje dotyczące tajnego zarządzenia o przygotowaniu spisu ludności potrzebnego do mobilizacji kolejnych roczników, o powołanych lekarzach do wojska (z podaniem nazwisk), zmianie nastawienia byłych oficerów i podoficerów wobec wojska „berlingowskiego” i wstępowaniu w jego szeregi (nazwiska), a także uwagi – zapisanej w styczniu – o braku oczekiwanej amnestii.

Podobnie w roku 1946, w tym samym wydaniu z 2007 roku w zestawieniu z wydaniem „Karty” z 2015 roku, niewiele zostało okrojonych informacji. Wśród istotnych faktów, których zabrakło w wydaniu z 2007 roku należy wymienić: notkę o funkcjonowaniu w Szczeczeszynie nadzwyczajnej komisji do dalszego ujawniania się członków AK (podana liczba ujawnionych) oraz zachowaniu się członków komisji; wizycie w szpitalu byłego żołnierza AK i wiadomości o szkole w Dęblinie oraz o oddziałach partyzanckich AK w okolicach Dębina, Garbatki (jeden z nich pod dowództwem „Zapory”); informacji o zarządzeniu Urzędu Bezpieczeństwa (UB) zabraniającym organizowania obchodów święta 3 Maja i tym spowodowanych odczuciach wśród ludności; notki o opuszczeniu Szczeczeszyna przez posterunek UB z obawy o ich bezpieczeństwo.

#### 4. Spostrzeżenia i refleksje

Należy także podkreślić, iż w każdym z wydań zabrakło fragmentów, które zostały odnotowane w maszynopisach autorskich oraz rękopisach zgromadzonych niemal w całości w zbiorach Biblioteki KUL. Fragmenty pominięte we wszystkich wydaniach *Dziennika* ukazują w niekorzystnym świetle zachowanie części ludności pochodzenia żydowskiego, a także rosyjskich komunistów. Nie odnotowano też fragmentu o losach polskich oficerów: „Opowiadali np. jako o fakcie, że Tadeusz Kornilowicz zginął od bomby lotniczej na ulicy w Lublinie, tymczasem znajduje się on w niewoli u bolszewików, ubolewali nad stratą takiego chirurga jak płk. Tadeusz Sokołowski, który miał ponieść śmierć również od bomby w Warszawie na terenie swojego szpitala, a on przebywa w Anglii itd. Tak mi przynajmniej teraz mówiono o losie Kornilowicza i Sokołowskiego. Z lekarzy, z którymi byliśmy razem w szpitalu wojskowym,



zginął z rąk bolszewików chirurg Witkowski, w jednym z obozów niemieckich umarł dr Wroński, ginekolog z Radomia”. Podobnie, nie odnotowano fragmentu o miejscowych sympatykach komunistów: „Ze Szczebrzeszyna zabrali tylko jednego Romanowskiego, fryzjera, człowieka niezupelnie normalnego pod wzgledem umyslowym, typowa tzw. offerme. Uchodzil tu za troche komunizujacego gadule.”

Jako ostatni nalezy odnotowac jeszcze jeden fragment, ktorego zabraklo we wszystkich wydaniach „Dziennikow”. Fragment ten stanowi opis Szczebrzeszyna tuz przed wkroczeniem Armii Czerwonej: „Pod wieczor ruch znacznie sie zmniejszyl. Na rynku i w ogrodzie koło „Popowki” Niemcy spalili dwa swoje samochody niezdatne do dalszej jazdy. O godz. 10 w miescie pusto. Chwilami zlowroga cisza. Ludzie ogromnie boja sie dzisiejszej nocy – bombardowania, wysadzenia mostu na Wieprzu w odleglosci stu kilkudziesieciu metrow od szpitala, rabunku i gwaltow ze strony zdemoralizowanych i rozwscieczonych zolnierzy. Do schronu szpitalnego, jako najlepszego w miescie i skladajacego sie z kilku czesci, naschodziloz sie dzis mnostwo ludzi”.

## 5. Uwagi koncowe

Przy tym skrotowym i z zalozenia szkicowym zestawieniu czterech wydań *Dziennika* Zygmunta Klukowskiego mozna zauwazyc najwieksza daznosc do stosunkowo wierneho oddania zapiskow Klukowskiego, w przypadku edycji pod redakcja Mańkowskiego. Jest to jednoczesnie najpeelniejsze wydanie diariusza doktora ze Szczebrzeszyna w latach 1939-1944. Odrębną kwestią pozostaje sprawa ingerencji cenzorskiej w omawianych wydaniach.

Zastanawiajaca jest mala dbalosc Wydawnictwa Karta o zachowanie zgodnosci z wersja zapiskow, ktora ukazala sie jeszcze za zycia autora pod redakcja Mańkowskiego. Najwieksze zastrzezenia budzi brak zaznaczenia bardzo licznych ingerencji w tekscie, a takze nieodznaczone dokonane skrotzy. Ponadto, zastanawia fakt nieuwzględnienia w obu edycjach *Dziennika* „Karty” fragmentow zapisanych w maszynopisie autorskim i rękopisie Klukowskiego.

Na niekorzyść wydań „Karty” przemawiaja takze dokonywane skrotzy w tekscie, z jednej strony sposob ich oznaczenia, z drugiej natomiast usunięta treść zapiskow *Dziennika*. Sposob oznaczania dokonywanych skrotow powoduje u czytelnika bardzo wiele watpliwosci. Nigdy bowiem nie wiadomo, czy zaznaczona ingerencja w tekscie oznacza brakujacy fragment zapiskow z danego dnia, czy tez obszerniejsza partię tekstu obejmujaca dodatkowo kolejny

dzień lub nawet kilka dni notatek poczynionych przez autora. Skróty natomiast w treści *Dziennika* powodują często, że zapiski tracą swoją specyfikę, wdzięk, swoisty koloryt i barwność (o których w 1940 wspominał w zapiskach Klukowski). Zniekształceniu, a nawet nieraz zafałszowaniu ulegają również walory warsztatu literackiego, niezwyklego przecież u lekarza medycyny. Ponadto, cięcia w tekście zacierają liczne szczegóły dotyczące osób uczestniczących w opisywanych wydarzeniach (usunięto z tekstu zapisków listy osób zatrzymanych, pomordowanych, informacje o ich dalszych losach), a także przytaczanych samych wydarzeń. Pozbawiają one również, w jakiejś mierze, opisywane wydarzenia osadzenia w specyficznej rzeczywistości niepokoju, lęku, obaw, a nawet przerażenia i grozy czasu wojny. Wśród usuniętych należy pamiętać o części fragmentów odnoszących się do autora zapisków m.in. dotyczących jego dbałości w poszukiwaniu świadków opisywanych wydarzeń, a nade wszystko ukazujących przemyślenia, obserwacje, postrzeganie rzeczywistości przez autora. Bardzo ważna jest także, szczególnie w dziennikach, dbałość o zachowanie indywidualnego, często niepowtarzalnego stylu pisarza, który w przypadku redakcji Wydawnictwa Karta został w jakiejś mierze okaleczony.

Osobną sprawą, o której należałoby wspomnieć, jest *Dziennik 1944-45* pod redakcją Samolińskiego i kwestia staranności przygotowania tekstu do druku wobec licznych różnic w zapisie podawanych np. nazwisk czy nazw miejscowości, a także innych uchybień. Pewnym usprawiedliwieniem może być w tym przypadku publikacja tekstu w czasie przemian ustrojowych w końcu lat 80. ubiegłego wieku.

Zdziwienie budzi fakt, że przy takim nakładzie poniesionych prac Wydawnictwo Karta nie zdecydowało się na edycję całego dziennika bez ingerencji i zmian zniekształcających postać tekstu. Dlatego ciągle aktualny jest postulat, aby raz jeszcze skolajonować tekst *Dziennika* Zygmunta Klukowskiego i wydać go na nowo, z pełną dbałością o wierność zapisków autora. Potrzebna jest bowiem edycja, która będzie pozbawiona jakiejkolwiek cenzury – tej, której nie można było uniknąć w latach 50-tych ubiegłego wieku, i tej, będącej wynikiem nadmiernych redaktorskich redukcji oraz zbyt dużej jednak nonszalancji w traktowaniu podstawy źródłowej tekstu.

## **Bibliografia**

- Jaczyńska A., *Zygmunt Klukowski, Zamojszczyzna 1918 – 1943 (tom 1) i 1944 – 1959 (tom 2)*, „Pamięć i sprawiedliwość”, 2011 nr 1.
- Kawałko D., *Zbiory dr Zygmunta Klukowskiego w Bibliotece KUL*, „Archiwariusz Zamojski” 2007.
- Klukowski Z., *Dywersja w Zamojszczyźnie (1939–1944)*, Zamość 1947.
- Klukowski Z., *Dziennik 1944-45*, red. W. Samoliński, Lublin 1990.
- Klukowski Z., *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939-1944)*, red. Z. Mańkowski, Lublin 1958.
- Klukowski Z., *Dziennik z lat okupacji Zamojszczyzny (1939-1944)*, red. Z. Mańkowski, Lublin 1959.
- Klukowski Z., *Niemcy i Zamojszczyzna (1939–1944)*, Zamość 1946.
- Klukowski Z., *Terror niemiecki na Zamojszczyźnie (1939–1944)*, Zamość 1945.
- Klukowski Z., *Zamojszczyzna 1918-1943*, red. A. Knyt, Warszawa 2007.
- Klukowski Z., *Zamojszczyzna 1918-1959*, red. A. Knyt, elektroniczne wydanie 2015.
- Klukowski Z., *Zamojszczyzna 1944-1959*, red. A. Knyt, Warszawa 2007, 2008.
- Klukowski Z., *Zamojszczyzna w walce z Niemcami (1939–1944)*, Zamość 1946.
- Łupina Z., *Dziennik nieznany*, „Tygodnik Zamojski”, 1990 nr 9.
- Mańkowski Z., *Dziennik Zygmunta Klukowskiego i jego losy*, „Pamięć i sprawiedliwość”, 2011 nr 1.
- Samoliński W., *Jak Klukowski witał Armię Sowiecką*, „Pamięć i sprawiedliwość”, 2011 nr 1.